

# O niebieskim pachnącym groszku – Magda Umer

Groszku pachnącego przyniosłeś mi w dłoni  
Dałeś groszek dłoni nie chciałeś już dać  
Stoi tu na biurku i milczy jak płomień  
Zmusza do milczenia tak jak Ty Twój kwiat  
Niebieski płomień o zimnym kolorze  
Spalają najprzedziej niech spalą na proch  
A ze mną myśl gorzką żem dłużna ci może  
Choc dałeś kwiat groszku a ja ci łez groch  
Takam mała a łzy takie ogromne  
Takie ciężkie że aż głowa się chyli  
Opadają te łzy moje w dół pionem  
Tak najprościej ku głębokim dnom chwil  
Takam mała a łzy takie ogromne  
Takam mała a łzy takie ogromne  
Takam mała a łzy takie ogromne  
Takam mała a łzy takie ogromne  
Stoisz mi w oczach jak łzy  
Niebieskie płomień o zimnym kolorze  
Spalają najprzedziej niech spalą na proch  
A ze mną myśl gorzką żem dłużna ci może  
Choć dałeś kwiat groszku a ja ci łez groch



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych